

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

ALEKSANDRA GALANT: **Rozpoczynamy Audycje Kulturalne, podcast Narodowego Centrum Kultury, przy mikrofonie Aleksandra Galant. Zacznę od pytania kierowanego bezpośrednio do Was, bo jestem bardzo ciekawa, czy wierzycie smoki lub inne mityczne czy też baśniowe stworzenia, które towarzyszą nam najczęściej w dzieciństwie? Mogą to być smoki, mogą być gryfy, mogą być to jednorożce, a mogą być to syreny. Nie wiem, w jaki sposób odpowiedzieliście na to pytanie, natomiast jestem pewna tego, że te wszystkie stwory były częścią dawnych wierzeń, na pewno wierzeń kręgu kultury chrześcijańskiej. Więcej na ten temat można dowiedzieć się z najnowszej wystawy w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, bo tam od niedawna możecie oglądać wystawę "A były tam smoki? Wybrane stwory z legend i ich przedstawienia na zabytkach archeologicznych". Tak więc jak widzicie, ten świat baśni, wierzeń, ale także dziecięcych fantazji, przenika się ze światem nauki historii i właśnie o tym przenikaniu mam nadzieję, że będzie dzisiaj opowiadać pani Magdalena Felis, kuratorka tej wystawy z Muzeum Archeologicznego. Bardzo miło jest mi panią powitać w Audycjach Kulturalnych.**

MAGDALENA FELIS: Dzień dobry.

ALEKSANDRA GALANT: **Powtórzę pytanie, które jest częścią tytułu wystawy. A były tam smoki?**

MAGDALENA FELIS: No na pewno w świadomości ludzi te stworzenia istniały i w tym momencie zostały powołane do życia, natomiast czy były i co było inspiracją do powstania legend o tych smokach, no to tutaj pytanie też pozostawię otwarte cały czas. Choć są pewne teorie, skąd się te smoki w wyobraźni ludzkiej wzięły.

ALEKSANDRA GALANT: **Kiedy te mityczne stworzenia, no dzisiaj mówimy, że mityczne, ale powiedzmy, że te wymyślone stworzenia, kiedy one się pojawiły? Wystawa przede wszystkim dotyczy tego kręgu kultury chrześcijańskiej.**

MAGDALENA FELIS: Nawiązywałam do starożytności i do bestiariuszy średniowiecznych, tak że bardziej właśnie korzystałam z takich źródeł jak np. fizjologi, aviaria czy właśnie bestiariusz chrześcijański, czyli takie traktaty właśnie o symbolice zwierząt. W takiej książce, która wyszła już w XVI wieku, gdzie już byliśmy w zasadzie po odkryciach geograficznych, wyszła książka pt. "Cosmographiae uniuersalis", Sebastian Münster opisywał świat. No i trzeba powiedzieć, że nawet w XVI wieku się te stwory pojawiały tam w tej księdze, przedstawienia w drzeworytach. Ja wybrałam sobie tylko kilka najbardziej może znanych, najbardziej powszechnych stworzeń, które gdzieś tam się w tych bestiariuszach pojawiały, i też takich, które występowały często na różnych zabytkach archeologicznych. I te stworzenia właśnie są znane już od czasów starożytnych, no i z tej kultury starożytnej później przenikały do różnych innych kultur europejskich, no i w tym też również do słowiańskiej. Tak że są to jakby te stworzenia bardziej wytworami już kultur antycznych.

ALEKSANDRA GALANT: **Zastanawiam się, jak te stwory, te stworzenia były**

**przedstawiane, bo o ile, jak się domyślam, smoki miały budzić respekt, a kto wie, może nawet bardziej strach, to rola jednorożców czy też syren była zupełnie inna.**

MAGDALENA FELIS: Ze stworzeń przeze mnie wybranych, a mogę powiedzieć, że były to i smoki właśnie, i gryfy, bazyliuszki, jednorożce czy syreny, czy nawet taki ptak jak feniks, to jednorożec miał z nich, podobnie jak feniks, bardziej wydźwięk pozytywny, chociaż też potrafił być groźny. Często pisano o nim, że miał jakieś stopy słonia i gdy wpadł w gniew, to też potrafił właśnie tratować, ale generalnie tutaj w tej kulturze kojarzy się z czystością, no i mógł być bardzo pozytywną postacią w symbolice chrześcijańskiej. Może nie postacią, bo był to jednak stwór, natomiast znany już od czasów starożytnych z Indii i Bliskiego Wschodu, też z Grecji. Występował w scenach, np. taka scena "Zwiastowanie", gdzie Matka Boska pojawia się z jednorożcem, jako fragment właśnie rzeźby. Jeśli chodzi o samego jednorożca, to też bardzo długo ludzie wierzyli, to jest zdaniem różnych źródeł, z którymi się spotkałam, nawet jeszcze w XVIII wieku mamy smoki, mamy bazyliuszki, ale nie mamy nic takiego namacalnego, co by mogło po nich zostać. Natomiast ten róg jednorożca gdzieś tam się pojawiał, ale się później okazało, że to był po prostu róg, ząb narwala.

**ALEKSANDRA GALANT: Zaczęła pani mówić, nawiązywać do symboliki, czyli tego, z czym te magiczne stworzenia utożsamiano. W związku z jednorożcem takich wierzeń pojawia się więcej, chociażby to związane z tym, że żeby złapać jednorożca na przynętę, należy wystawić dziewicę.**

MAGDALENA FELIS: No i wtedy trzeba było już go zabić. Było to takie stworzenie, którego nie szło uwięzić w żaden sposób.

**ALEKSANDRA GALANT: Jakie jeszcze wierzenia, być może takie, które pojawiają się na wystawie, dotyczyły stworzeń, o których rozmawiamy?**

MAGDALENA FELIS: Mamy takiego ptaka jak feniks, bardzo ciekawe stworzenie, tajemnicze dosyć. Mówiono o tym, że feniks potrafił odrodzić się, był to bardzo długowieczny ptak, według różnych przekazów mógł żyć 461, 500 czy 540 i więcej lat. Mówiono, że właśnie mieszkał w okolicach Arabii czy w Indiach. Kiedy zbliżał się jego koniec, udawał się w taką trwającą długo, bo niektóre źródła mówią, że nawet 500 lat, podróż do Heliopolis w Egipcie, no i tam sobie budował gniazdo z gałązek drzewa cynamonowego i kadzidłowego, następnie razem z nim płonął i odradzał się z popiołów. Z kolei inne źródła podają, że tworzył taką szkatułkę albo sarkofag, i tam ciało ulegało rozkładowi, i z tego powstawał czerw, i on się dopiero przekształcał w pisklę, i dopiero później w dorosłego ptaka. A symbolizował, no jak już tutaj mowa jest o odrodzeniu, to też i zmartwychwstanie Chrystusa. Jako ptak był piękniejszy nawet od pawia, miał bardzo kolorowe pióra w różnych odcieniach, czerwone pióra, purpurowe, złote, niebieskie, różowe, tak że różnokolorowe pióra znajdowały się na jego ciele.

**ALEKSANDRA GALANT: To, o czym rozmawiamy, to nie tylko wierzenia i podania, bo na wystawie w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu możemy zobaczyć obiekty historyczne, obiekty archeologiczne datowane nawet na kilkaset lat wstecz, które potwierdzają, że te stworzenia były obecne w kulturze chrześcijańskiej, a nawet tej wcześniejszej. Moją uwagę bardzo zwróciły takie gotyckie kafle szklwione, na**

## **których właśnie widać chociażby jednorożca.**

MAGDALENA FELIS: Na wystawie prezentujemy kafle, na których przedstawiono, no tak jak już pani wspomniała, jednorożce, ale też inne postacie się tam pojawiają, np. jednymi z takich ciekawych postaci są też wyobrażenia syren i tutaj w dwóch rodzajach te postacie syren występują, bo mamy kafel, który prezentuje postać syreny o dwóch ogonach, to jest postać żeńska, natomiast też 2 kafle, które prezentują syreny w postaci męskiej. Właściwie wszystkie kafle na naszej wystawie pochodzą z XV wieku, są to gotyckie kafle piecowe. Jeśli chodzi o te przedstawienia męskich syren, to też jest ciekawa dosyć rzecz, bo te hybrydy często mają ciało pokryte łuską, jakieś nakrycia głowy, widać, że to mężczyźni, ponieważ na twarzach widać brody, no i jedna z tych postaci gra na bębenku, na szałamai. No nam się takie sympatyczne te postacie wydają, ale mówi się, że takie cechy właśnie jak te rogi na głowie czy łapy z pazurami, że to świadczy o tym, że one mogły mieć jakieś powiązanie z szatanem, że te postacie nie do końca są dobra, co też by zresztą odpowiadało takiej koncepcji postaci syren już znanej od starożytności, gdzie jednak one zwabiały tych marynarzy, tutaj pięknie śpiewały, kiedy marynarze podpłynęli, prowadzili właśnie te statki na skały omamieni tym śpiewem, wpadali do wody i te syreny później ich pożerały. Tak że te postacie nie do końca były dobre.

**ALEKSANDRA GALANT: A czy to w ogóle jest możliwe do ustalenia, w jakim celu te postaci były przedstawiane na przedmiotach, powiedziałabym, no w jakimś sensie codziennego użytku? Rozmawialiśmy o kaflach, są też okucia, na których widać smoka, okładziny, zapinki. No to są takie przedmioty, które spełniały jakieś codzienne funkcje w domu, np. dekoracyjne.**

MAGDALENA FELIS: Tak jak ogólnie można zauważyć, oglądając różne kolekcje archeologiczne, w dawnych czasach bardzo dużo przedmiotów codziennego użytku było zdobionych, w zasadzie nawet można powiedzieć, że rzadko się zdarzały takie przedmioty, powiedzmy, wykonane z metali, które nie miałyby żadnego zdobienia. I to też świadczy o tym, że te stwory były obecne w świadomości ludzi. No miały jakieś znaczenie dla nich, być może takie cechy, z którymi się kojarzyły, właśnie z siłą, z drapieżnością. Miały powiększać jego status przez swoje przedstawienia. Ale jeszcze ciekawe historie wiążą się z tymi kaflami. Kafle piecowe też miały taką funkcja, często na nich znajdowały się różne opowieści, tak jak np. na naszej stałej wystawie "Tu powstała Polska" też prezentujemy taki kafelek, który jest jakby przedstawieniem opowieści o lisie i gęsiach, i on odpowiada historię. No i gdy oczywiście nie było radia, nie było telewizji, ludzie będąc w domach, też sobie umilali czas, czasami opowiadając opowieści, które znajdowały się na tych kaflach, ale też przede wszystkim, może tutaj to warto podkreślić, one miały mieć takie znaczenie czasami moralizatorskie. Tak jak właśnie z tymi syrenami, że trzeba na to cały czas uważać, tak, żeby tutaj nie ulec złym namowom do czegoś. One miały moralizować też i przedstawiać różne postacie, tak, różne alegorie, różne symbole: i dobre, i złe się pojawiały. Np. też taką ciekawą postacią jest postać św. Jerzego czy św. Teodora, on jest często przedstawiany, że walczy ze smokiem, że tego smoka pokonuje, bo mamy i kafelek ze św. Teodorem, tak jest to interpretowane przez specjalistów, oraz też kafle przedstawiające św. Jerzego. I też z takich ciekawostek można powiedzieć, że nawet ten Święty Teodor już wcześniej się pojawiał w historii, ta jego postać właśnie walcząca ze smokiem, a później dopiero się pojawił św. Jerzy na tych przedstawieniach.

ALEKSANDRA GALANT: **To wszystko w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. I na koniec naszej rozmowy właśnie do Poznania chciałabym pośrednio nawiązać. Rozmawiamy o stworzeniach i legendach, które powtarzali i tworzyli ludzie, którzy należeli do kręgu kultury chrześcijańskiej, bardzo różnie datowanej, ale chciałabym zapytać na koniec o Wielkopolan. Czy na wystawie w Poznaniu znajdziemy jakieś wątki, które są bardzo charakterystyczne dla tego właśnie regionu?**

MAGDALENA FELIS: Chyba takich typowo wielkopolskich nie ma, chociaż może najbardziej z Wielkopolską związany jest chyba ten diadem turniejowy, który został znaleziony na Starym Rynku, więc może tutaj taki wątek, ale on już pochodzi z późnego średniowiecza. Natomiast jeśli chodzi o takie wątki słowiańskie, może blisko to byłby Bazyliszek, chociaż on jest w zasadzie też już znany od starożytności w różnych kulturach. No natomiast legenda o Bazyliszku bardziej tutaj wiąże się z Warszawą już, i z tą ul. Krzywe Koło.

ALEKSANDRA GALANT: **Od razu sobie pomyślałam, że varsavianieci tutaj tupnęliby nogą, że Bazyliszek jest warszawski, bo to w piwnicach warszawskich on urzędował.**

MAGDALENA FELIS: Jeśli chodzi o Bazyliszka, to trzeba dodać, że też ta polska, właśnie ta warszawska legenda o Bazyliszku jest, no można powiedzieć, cytowana na całym świecie. Bardzo dużo odniesień też w internecie w zagranicznych źródłach na ten temat znalazłam. Natomiast też ten Bazyliszek pochodzi już z czasów starożytnych, ale mógł też różnie wyglądać ten stwór. Każda mitologia przedstawia stwory trochę jakby w innych wersjach.

ALEKSANDRA GALANT: **O stworach, o legendach i o tych magicznych, mitycznych stworzeniach, które do dzisiaj pobudzają naszą wyobraźnię, można dowiedzieć się z wystawy w Muzeum Archeologicznym. Wystawa nosi tytuł "A były tam smoki? Wybrane stwory z legend i ich przedstawienia na zabytkach archeologicznych" i o tej wystawie opowiadała w dzisiejszych Audycjach Kulturalnych pani Magdalena Felis, kuratorka tejże wystawy z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Bardzo miło mi było z panią porozmawiać.**

MAGDALENA FELIS: Dziękuję bardzo. Mnie również było bardzo miło.

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.